

## SPRAWY ROLNICTWA W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

Warszawa 1961 r. KiW

W ciągu ostatnich kilku lat we wszystkich krajach socjalistycznych zagadnienia rozwoju produkcji rolnej znalazły się w centrum zainteresowania polityki ekonomicznej. We wszystkich tych krajach podjęto ożywioną i wielostronną działalność zmierzającą do przyspieszenia tempa rozwoju produkcji rolniczej i intensywnie poszukuje się sposobów realizacji tego zadania. Doniosłe zmiany dokonujące się obecnie w poszczególnych krajach socjalistycznych w dziedzinie polityki rolnej nie są jednak u nas dostatecznie szeroko spopularyzowane. Poświęcone tym zagadnieniom publikacje autorów polskich są nieliczne. Tłumaczeń opracowań zagranicznych ukazuje się bardzo niewiele. W tej sytuacji wydanie zbioru złożonego z tłumaczeń artykułów, opracowań i dokumentów poświęconych sprawom rolnictwa, a opublikowanych w ostatnich latach w krajach socjalistycznych, ocenić trzeba jako inicjatywę niezmiernie na czasie. Wybór ten bowiem zapełnia w pewnej mierze dotkliwie odczuwalną lukę w zakresie informacji i wiedzy o formach i metodach działania w rolnictwie krajów socjalistycznych.

Autorzy wyboru postawili sobie za cel „pokazanie możliwie szeroko aktualnego kompleksu spraw socjalistycznej gospodarki rolnej, odzwierciedlenie węzłowych problemów rolnictwa w poszczególnych krajach socjalistycznych”... i dostarczenie „informacji o metodach i sposobach ujęcia poszczególnych problemów w ekonomicznej literaturze rolniczej poszczególnych krajów oraz o sposobach rozwiązywania tych problemów”. Takie ujęcie celu zbioru zaważyło w sposób decydujący na doborze wchodzących w jego skład materiałów. Dążenie do zaprezentowania czytelnikowi bardzo szerokiego wachlarza zagadnień „typowych” dla każdego z krajów socjalistycznych, z jednej strony, uniemożliwiło pełniejsze uwzględnienie opracowań pogłębiających tematy szczególnie interesujące czy sporne, z drugiej zaś — skłoniło redaktorów do zamieszczenia w zbiorze pozycji omawiających problemy rozwoju rolnictwa w sposób ogólnikowy i powierzchowny. Wydaje się, że przy zestawieniu tego typu wyborów bardziej celowe byłoby zawężenie tematyki i wyraźna jej koncentracja wokół kilku węzłowych zagadnień wysuwających się na plan pierwszy, czy to ze względu na ogólną wagę dla socjalistycznego rolnictwa podejmowanych środków polityki ekonomicznej, czy też teoretyczne znaczenie dyskutowanych problemów dla teorii ekonomii.

Przyjęcie tego typu koncepcji, zezwalającej na bardziej przejrzysty układ zbiorów i większą koncentrację uwagi czytelnika, jest jednak możliwe tylko w wypadku gdy opracowywanie wyborów materiałów informujących o sytuacji w poszczególnych dziedzinach ekonomii politycznej i polityki ekonomicznej ma charakter ciągły. Toteż należy sobie życzyć, aby „Książka i Wiedza” zapoczątkowaną akcją kontynuowała, zdając sobie równocześnie sprawę, że słabości wydanego obecnie zbioru poświęconego sprawom rolnictwa socjalistycznego są w dużej mierze wynikiem braku w ciągu ostatnich lat dostatecznie szerokiej i systematycznej informacji o powstających w tej dziedzinie problemach.

Zbiór „Sprawy rolnictwa w krajach socjalistycznych” składa się z 29 pozycji, zestawionych według krajów, w których zostały one opublikowane. Z merytorycznego punktu widzenia materiały zamieszczone w wyborze podzielić można na trzy grupy tematyczne. Grupę pierwszą stanowią prace omawiające problemy umocnienia systemu gospodarki zespołowej w rolnictwie; grupę drugą — prace traktujące o zagadnieniach kierunków i środków intensyfikacji rolnictwa; grupa trzecia omawia problemy polityki cen w rolnictwie.

Spśród problemów umocnienia systemu gospodarki socjalistycznej w rolnictwie na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie nowych form opłaty pracy w spółdzielczych gospodarstwach. W sposób szczególnie interesujący pisze na ten temat T. Zaslawska (ZSRR) w artykule „**Ekonomiczne przesłanki wprowadzenia pieniężnej płacy za pracę w kołchozach**”. Zdaniem autorów, olbrzymie zainteresowanie kołchozów i kołchożników gwarantowanym wynagrodzeniem za pracę i pierwsze rezultaty jego zastosowania niewątpliwie świadczą o tym, że ten sposób opłacania pracy odpowiada najpełniej wymogom obecnego etapu rozwoju systemu kołchozowego. Doświadczenie wskazuje, że pieniężna płaca posiada dużą przewagę nad dniówką obrachunkową jako narzędziem podziału dochodów. Pieniężna wycena prac i comiesięczna wypłata zarobków znacznie podwyższają materialne zainteresowanie kołchozów we wzroście produkcji. Opłacanie pracy według pieniężnej taryfy ułatwia prowadzenie rozrachunku gospodarczego. Przechodzeniu kołchozów na pieniężną opłatę pracy towarzyszy wzrost aktywności zawodowej i wydajności pracy kołchożników, wzmocnienie wewnętrznej dyscypliny oraz rozwój planowania finansowego i ekonomicznego.

Autorka uważa jednak, że przejście na pieniężną formę opłacania pracy nie jest obecnie możliwe we wszystkich kołchozach. Pieniężna forma opłaty pracy zwiększa bowiem materialne zainteresowanie kołchożników w rozwoju produkcji tylko w przypadku, gdy poziom płac jest dostatecznie wysoki. W kołchozach źle gospodarujących i uzyskujących niskie dochody z gospodarstwa zespolonego, podstawowa część dochodów pieniężnych kołchożników płynie z gospodarstwa przysagrodowego. W takich kołchozach naturalna forma wynagrodzenia za pracę bardziej wiąże kołchożników z wynikami produkcji kołchozu, otrzymują oni bowiem w ten sposób z gospodarstwa zespolonego pasze dla inwentarza hodowanego na działkach, a sprzedaż produktów tej hodowli zapewnia im dopływ gotówki w większej ilości i bardziej systematycznie, niż byłby to w stanie zapewnić kołchoz. Fakt, że istotna część dochodów kołchożników pochodzi z drobnej pomocniczej gospodarki, w warunkach niskiej opłaty pracy wykonywanej w artelu, powoduje oderwanie znacznej ilości pracy kołchożników od wysoko zmechanizowanego gospodarstwa zespolonego i zwrócenia jej w kierunku prymitywnej i mało wydajnej produkcji. Jediną drogą rozwiązania powstającej tu sprzeczności pomiędzy interesami kołchozu i kołchożników jest wzrost dochodowości gospodarstwa zespolonego.

Drugim warunkiem wprowadzenia pieniężnej opłaty pracy w kołchozach jest zdaniem T. Zaslawskiej, uporządkowanie normowania i taryfikacji pracy kołchożników. Znaczną część swojego artykułu poświęca Zaslawska zagadnieniom strefowego zróżnicowania poziomu płacy za pracę w kołchozach. Autorka jest zdania, że decydujący wpływ na poziom indywidualnego zarobku kołchożników wywierają obecnie różnice w wydajności pracy w rolnictwie, niezależnie od poszczególnych kołchozów. Rozpiętość między dochodami kołchozów w poszczególnych okręgach i republikach jest sześciokrotna. Wielkość realizowanego dochodu globalnego jest związana swoistą podwójną zależnością z wyposażeniem kołchozów w podstawowe środki produkcji. Im niższy jest rozmiar dochodu globalnego, tym mniejsze są możliwości akumulacji kołchozów. A im niższe wyposażenie w środki produkcji i technikę, tym z kolei mniejsza jest produkcja kołchozowa i realizowany dochód. W rejonach o niskim technicznym uzbrojeniu pracy akumuluje się nie tylko mniej, ale i w wolniejszym tempie. W rezultacie powstają warunki do dalszego zwiększenia się rozpiętości w wydajności pracy i ekonomicznej efektywności produkcji w kołchozach różnych stref. Autorka podkreśla, że spółdzielcza forma własności utrudnia bezpośrednią scentralizowaną redystrybucję dochodów między kołchozami poszczególnych stref. Państwo dysponuje jednak dość silnymi dźwigniami ekonomicznymi, pozwalającymi regulować rozwój kołchozów. Za ich pomocą można wyrównać różnice strefowe w poziomie opłaty za pracę w kołchozach (bez jej obniżenia w jakimkolwiek rejonie) w ciągu 3—4 lat. Środki te, zdaniem T. Zaslawskiej, to udoskonalenie systemu państwowych cen skupu i systemu podatkowego.

Zagadnienie opłaty i organizacji pracy w kołchozach jest szeroko omówione również w opracowaniu Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Ekonomiki Rolnictwa, poświęconym rolnictwu Bułgarii (fragment: „**Postępowe formy organizacji płacy i pracy w rolniczych spółdzielniach BRL**”). Autorzy opracowania wskazują na powstanie w TKZS nowych form powiązania opłaty pracy z jej wydajnością w postaci zaliczania dniówek obrachunkowych w zależności od wartości uzyskanej produkcji, opłacania pracy na podstawie dochodu globalnego brygady itp.

Również i w Bułgarii przygotowuje się warunki dla stopniowego przejścia do jednolitego systemu wynagradzania na wsi i w mieście, poprzez wprowadzenie gwarantowanego pieniężnego wynagrodzenia za pracę. Jednym z podjętych w tym celu przedsięwzięć jest opracowywanie jednolitego systemu kredytowania TKZS, powiązanego ze stałym wynagrodzeniem za pracę. Formy gwarantowanego wynagrodzenia za pracę są różnicowane w zależności od konkretnych warunków TKZS, doświadczenia przeprowadza się jednak w dwu podstawowych wariantach: jeden wariant polega na wprowadzeniu gwarantowanego wynagrodzenia bez zlikwidowania dniówek obrachunkowych, drugi zaś likwiduje te ostatnie. W pierwszym wypadku członkom TKZS zalicza się dniówki obrachunkowe według stosowanego dotąd systemu wynagradzania pracy, ale zapewnia się regularną comiesięczną płacę za włożoną pracę w określonych z góry proporcjach. Wynagrodzenie za pracę w naturze zostaje tu wyeliminowane. Drugi wariant polega na tym, że wysokość wynagrodzenia za pracę określa się na podstawie pieniężnej wyceny norm pracy.

Spomiędzy artykułów pierwszej grupy tematycznej na uwagę zasługują ponadto artykuły G. Kotowa „**Rozwój międzykołchozowych więzi produkcyjnych**” i A. Paszkowa „**O perspektywach stopienia się dwóch form własności socjalistycznej**”. Problematyka tych prac wskazuje, że potrzeba przewyższenia ograniczeń, jakie rozwojowi sił wytwórczych stawia grupowa forma własności w rolnictwie staje się w miarę rozwoju rolnictwa radzieckiego coraz bardziej paląca.

Specyfikę rozwoju stosunków produkcji w rolnictwie chińskim naświetlają artykuły Szy Siang Szeng „**Kilka problemów umacniania i rozwijania komun ludowych**” i Teng Dzy Huej „**O polepszenie wspólnych stołówek, o prawdziwe wcielenie w życie zasady dobrowolności**”.

Artykuły drugiej grupy tematycznej (problemy kierunków i środków intensyfikacji rolnictwa) noszą charakter raczej informacyjny niż problemowy. Można w nich jednak znaleźć bogaty materiał faktyczny, charakteryzujący kierunki i tempo rozwoju poszczególnych dziedzin produkcji rolnej w różnych krajach demokracji ludowej. Szczególnie bogate pod tym względem są artykuły N. Wasiliewa „**Rozmieszczenie i specjalizacja produkcji rolniczej w okresie rozwiniętego budownictwa komunizmu**”, Li Fu Cun „**O projekcie narodowego planu gospodarczego na rok 1960**”, J. Knałala „**Rozwój bazy technicznej rolnictwa w pierwszej pięcioletce**”.

Nieco inny charakter ma artykuł S. Hartia „**Próba określenia niektórych perspektywicznych propozycji w rozwoju produkcji rolniczej Rumunii**”. Jest to jedyna w zbiorze pozycja poświęcona problemom metodologicznym.

Problematyka cenowa, mimo że poświęcone jej pozycje są w zbiorze stosunkowo najmniej liczne, reprezentowana jest jednak przez materiały interesujące. Wymienić tu trzeba przede wszystkim artykuł J. Bartunka „**Ekonomiczne podstawy nowych cen skupu produktów rolnych**” (CSSR); porusza on bowiem często ostatnio dyskutowany problem związku pomiędzy kosztami produkcji a cenami rolnymi. W nowym systemie cen skupu CRS zakłada się powiązanie cen z kosztami drogą systematycznej ewidencji i analizy nakładów w 440 spółdzielniach produkcyjnych. Autor jest zdania, że chociaż koszty własne, obliczone dla każdego z głównych produktów z osobna mogą być tylko orientacyjne, jednak ogólne koszty produkcji artykułów rolnych w badanych spółdzielniach stanowią dobrą podstawę do określania poziomu kosztów całej produkcji rolniczej. Badanie kosztów powinno być prowadzone w spółdzielniach uzyskujących wyniki gospodarcze na poziomie zbliżonym do średniej krajowej. Autor stwierdza dalej, że dla właściwego ustalenia cen trzeba opierać się na kosztach społecznie niezbędnych, a przy ocenie ilości pracy ludzkiej uwzględniać system jej wynagradzania w spółdzielniach. Przy kalkulacji kosztów produkcji z myślą o wyznaczeniu cen, należy do kosztów zaliczać tylko tę część wynagrodzenia za pracę, która ma być pokryta przez cenę. Nie można do tak pojmowanych kosztów zaliczać całego wynagrodzenia za pracę, łącznie z wynagrodzeniem w naturze, ponieważ wynagrodzenie to stanowi dystrybucję części produkcji spółdzielczej i nie może być traktowane jako koszt, który ma być pokryty przez cenę. Szkoda jednak, że problem właściwego uwzględniania w kosztach opłaty pracy w gospodarstwach spółdzielczych, którego teoretyczne i praktyczne znaczenie jest bezsporne, nie został przez J. Bartunka pogłębiony.

Zagadnienie związku pomiędzy cenami i kosztami stawia również w cytowanym już artykule T. Zasiawska. Autorka rozpatruje problem w aspekcie rejonowego zróżnicowania cen jako środka do zmierzenia różnic w poziomie dochodowości koł-

chozów. Jest ona zdania, że ceny niektórych produktów w różnych rejonach kraju powinny być zróżnicowane w taki sposób, aby odzwierciedlały realny poziom kosztów własnych w konkretnych warunkach danej strefy. Jak długo bowiem społeczeństwo potrzebuje produkcji kołchozów położonych w niekorzystnych dla rolnictwa strefach, musi ono poprzez system cen skupu zabezpieczać minimum rentowności tej produkcji.

Oczywiście państwowe ceny produktów rolnych nie muszą mechanicznie dostosowywać się do faktycznych strefowych kosztów własnych. W takim przypadku straciłyby one rolę bodźca do właściwego rozmieszczenia produkcji, w szczególności przeszkadzałyby w preferowaniu tych kultur, które w danej strefie mają najodpowiedniejsze warunki. Poziom akumulacji zaplanowany w cenach skupu może dla rejonów o korzystnych dla danej kultury warunkach parokrotnie przewyższać poziom przewidziany dla stref o warunkach niekorzystnych. Jednakże pokrycie kosztów własnych musi być zabezpieczone we wszystkich rejonach, w których przeprowadza się państwowy skup danej produkcji. Zasiawska uważa, że istniejące różnicowanie cen skupu nie realizuje tego postulatu, jest ono bowiem zbyt małe.

Problem zastosowania cen rolnych jako narzędzia regulowania struktury produkcji porusza również w swoim artykule N. Wasiliew. Autor stwierdza, że o rozmieszczeniu i specjalizacji produkcji nie mogą decydować same kołchozy, kierując się jedynie rentownością poszczególnych gałęzi rolnictwa. Państwo powinno planować zarówno rozmieszczenie i specjalizację produkcji rolniczej, jak i produkcję towarową kołchozów i sowchozów. Rezygnacja z bezpośredniego kierowania produkcją rolną na rzecz kierowania pośredniego w oparciu o ceny, tzn. poprzez działanie prawa wartości, może doprowadzić do rozbudzenia żywiołowych sił tego prawa i powstania elementów anarchii w produkcji.

Na zakończenie chcieliśmy zwrócić uwagę czytelnika na artykuł A. Bołgowa „**Renta różniczkowa w warunkach socjalizmu**”. Artykuł ten jest głosem w toczącej się ostatnio w Związku Radzieckim dyskusji na temat źródeł renty różniczkowej w socjalizmie tendencji rozwojowych wielkości renty i zasad regulowania przez państwo realizacji renty przez poszczególne kołchozy. Autor relacjonuje podstawowe stanowiska w wymienionych wyżej kwestiach, rozwija i uzasadnia swoje własne poglądy. Jego zdaniem, pogląd jakoby w socjalizmie nie było i nie mogło być złych ziem, a jedynie zli gospodarze (który służy niektórym ekonomistom jako podstawa twierdzenia, że wartość produktów rolnych określają w socjalizmie koszty produkcji na średnich działkach) nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Doświadczenia ZSRR wskazują bowiem na fakt, że różnice w urodzajności i położeniu różnych działek istnieją również w socjalizmie, a szybki wzrost zapotrzebowania na produkty rolne czyni obiektywną koniecznością wykorzystania produkcji również stosunkowo gorszych ziem. Dlatego społeczna wartość produktów rolnych jest określana przez warunki produkcji na gorszych działkach, przy średnich normalnych dla większości kołchozów ekonomicznych warunkach produkcji, tzn. przy średnim poziomie nasycenia środkami technicznymi i średnim wykorzystaniu siły roboczej oraz środków produkcji.

Istnieje niewątpliwie tendencja do coraz bardziej celowego wykorzystywania różnych kategorii ziemi w oparciu o zasadę specjalizacji produkcji rolniczej. Jednakże nawet w warunkach najbardziej rozwiniętej specjalizacji gospodarstw różnice w naturalnych warunkach poszczególnych stref będą niewątpliwie wywierać wpływ na poziom wydajności pracy w rolnictwie. Także w przedziałach poszczególnych wyspecjalizowanych stref upraw poszczególnych kultur różnice w zakresie urodzajności i położenia poszczególnych działek nie znikają w pełni. W związku ze specjalizacją produkcji wyłania się następne ważne zagadnienie: czy społeczna wartość produktów zostaje określana przez stosunkowo gorsze działki ziemi w skali całego kraju, czy też w skali poszczególnych rejonów ekonomicznych. Bołgow twierdzi, że różnice w warunkach produkcji w poszczególnych strefach są tak głębokie, że nie można tu mówić o jednolitym poziomie czasu społecznie niezbędnego, gdyż prowadziłoby to do sztucznego windowania wartości towarów. Natomiast uznanie strefowej wartości produktów jako podstawy strefowych cen nie oznacza przekreślenia działania jednolitego dla całego kraju prawa wartości. Na odwrót, przedstawia sobą konkretną formę wyrażania jednolitej społecznej wartości, konkretną formę przejawiania się prawa wartości w warunkach socjalizmu.

W kwestii realizacji renty różniczkowej przez kołchozy Bołgow jest zdania, że renta różniczkowa I powinna być całkowicie przejmowana przez państwo na potrzeby ogólnospołeczne, natomiast renta różniczkowa II powinna być dzielona

między państwo a kolchozy proporcjonalnie do nakładów kapitału ponoszonych na rozwój produkcji rolnej. A. Bołgow, przedstawiając swoje poglądy w kwestii renty różniczkowej w socjalizmie, przytacza interesujące wypowiedzi Sollertynskiej, Paszkowa i innych znanych ekonomistów radzieckich. Niestety prac, z których te rozważania pochodzą, w zbiorze nie znajdziemy, co nie pozwala w pełni ocenić słuszności poglądów autora.

Wielka szkoda, że dyskusja w sprawie renty nie jest tu reprezentowana przez obszerniejszy materiał. W ramach przyjętej koncepcji wyboru było to jednak niemożliwe. Jest to jeden tylko z wielu możliwych przykładów na poparcie postawionej na wstępie tezy, że koncepcja doboru materiałów obniża poznawczą wartość zbioru.

*M. Ciepielewska*